

GEN. SAMOL: WOJSKO POTRZEBUJE CZWARTEJ DYWIZJI, ABY ZAMKNAĆ KIERUNEK WSCHODNI [WYWIAD]

Nowa, w pełni ukończona i dobrze wyposażona czwarta dywizja jest naprawdę niezbędna, aby zabezpieczyć kierunek wschodni (...) Patrząc z punktu widzenia wojskowego, koncepcję specustaw „modernizacyjnych” oceniam zdecydowanie pozytywnie - mówi w rozmowie z Defence24.pl generał broni (rez.) Bogusław Samol, Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w latach 2012-2015.

Jakub Palowski: Ze strony resortu obrony słyszymy, że jednym z najważniejszych elementów planów wzmocnienia polskiej armii jest budowa czwartej dywizji Wojsk Lądowych. Mówi o tym często minister Błaszczak. Jakie znaczenie ma nowa dywizja, jeżeli chodzi o potencjalne zagrożenie militarne dla naszego kraju?

Generał broni (rez.) Bogusław Samol, Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w latach 2012-2015: Podstawowym zadaniem nowo formowanej dywizji powinno być zabezpieczenie terytorium Polski z kierunku wschodniego. To między innymi osłona i obrona obszaru metropolitalnego Warszawy. Podkreślam, że w warunkach ewentualnego konfliktu już sama możliwość oddziaływania nieprzyjaciela w bliskości stolicy byłaby bardzo niebezpieczna dla całego państwa.

Nie mówię tu tylko o obronie samego miasta przed atakiem w celu jego zajęcia, co jest z różnych powodów mniej prawdopodobne, ale o obronie wschodniej części terytorium kraju i utrzymaniu Warszawy - centrum administracyjnego kraju, ale i wielkiego skupiska ludności - poza strefą bezpośredniego oddziaływania przeciwnika. Wojsko Polskie pilnie potrzebuje budowy czwartej dywizji, aby zamknąć kierunek wschodni. Jest on tradycyjnie dla Rosji bramą nie tylko do Polski, ale nawet do zachodniej Europy.

Polska na wschodzie graniczy bezpośrednio nie z Rosją, a Białorusią. Na ile realne może być zagrożenie z białoruskiego terytorium?

Musimy pamiętać, że kierownictwo polityczne w Mińsku jest bardzo mocno zależne od Rosji. W wypadku wywarcia presji przez Moskwę Białoruś może w bardzo szybkim tempie zostać przymusowo włączona do agresywnych działań. Pole manewru białoruskich władz jest ograniczone. Rosja ma możliwość oddziaływania gospodarczego, czy nawet ograniczenia dostaw sprzętu wojskowego.

Dodam, że siły zbrojne Rosji i Białorusi bardzo ściśle ze sobą współpracują, są nawet powiązane w ramach jednolitego systemu dowodzenia. To współdziałanie jest szczególnie widoczne w zakresie obrony powietrznej. Rosji zależy na tym, aby utrzymać Białoruś pod swoją kontrolą. W wypadku zagrożenia i niekorzystnego rozwoju wydarzeń białoruskie siły zbrojne mogłyby nawet zostać włączone do agresywnych działań przeciwko państwom wschodniej flanki NATO. Prawdopodobnie

takie rozwiązanie jest ujęte w planach ewentualnościowych strony rosyjskiej.

Specyfika działań potencjalnego przeciwnika powoduje, że może on dążyć do wykonania szybkiego, zdecydowanego uderzenia i to na kilku kierunkach jednocześnie. Już nawet samo wejście większych sił rosyjskich na białoruskie terytorium może postawić kraje naszego regionu w bardzo trudnym położeniu. Przypomnę, że takie rozwiązanie było ćwiczone podczas manewrów Zapad 2017. Nowa, w pełni ukompletowana i dobrze wyposażona czwarta dywizja jest naprawdę niezbędna, aby zabezpieczyć kierunek wschodni. Potrzeba szybkich decyzji i energicznych działań w tym kierunku.

Czytaj też: [Gen. Samol dla Defence24.pl: Nowoczesną dywizję należałoby zbudować od podstaw](http://Gen.Samol dla Defence24.pl: Nowoczesną dywizję należałoby zbudować od podstaw)

W jaki sposób należałoby kształtować struktury nowej dywizji? Pojawiają się koncepcje wykorzystania w tym celu potencjału istniejących jednostek.

Zakres zagrożeń powoduje, że nowa dywizja powinna się charakteryzować bardzo wysokim stopniem zdolności i gotowości bojowej. W skład tego związku powinny wejść cztery dobrze wyposażone brygady ogólnowojskowe, a także silne oddziały wsparcia ogniowego, rozpoznawcze, logistyczne i inżynieryjne. Nowa dywizja powinna też ściśle i cały czas współpracować z lotnictwem wojsk lądowych, nawet jeżeli byłoby ono ujęte nie w strukturach samego związku, a przyporządkowane z jednostek funkcjonującym na szczeblu centralnym.

Dowódca na poziomie operacyjnym, odpowiedzialny za obszar w którym zaangażowana jest dywizja powinien mieć do bezpośredniej dyspozycji jednostki lotnictwa wojsk lądowych, a także dywizjony artylerii raketowej dalekiego zasięgu, łącznie z wyrzutniami pocisków operacyjno-taktycznych. Naturalnie wiąże się z tym posiadanie odpowiedniej struktury rozpoznania i dowodzenia.



Gen. broni dr Bogusław Samol (pośrodku). Fot. St. chor. Sławomir Tessar

Podkreślam również, że tworzenie nowej dywizji nie powinno się odbywać kosztem istniejących jednostek – brygad czy dywizji. One już obecnie mają pewne zdolności, i zadania do wykonywania w systemie obronnym. Powtórzę to co mówiłem już wielokrotnie – nową dywizję należy budować od podstaw. Powiem więcej – nowa dywizja powinna być ukompletowana w stopniu bliskim 100 proc., i osiągać gotowość do działania nie w ciągu dni, a kilkunastu godzin. Chciałbym, aby w tej formacji służyli żołnierze będący elitą Wojska Polskiego, pod względem wyszkolenia, jak i patriotyzmu.

Czytaj też: [Najważniejsze decyzje nie są zagrożone. M. Błaszczak dla Defence24.pl o szczycie NATO, negocjacjach z USA i specustawach modernizacyjnych](#)

Niewątpliwie dużym wyzwaniem przy formowaniu nowej dywizji będzie finansowanie tego wysiłku, zwłaszcza że również istniejące jednostki wymagają szeroko zakrojonej modernizacji. Minister Błaszczak mówił, że jednym z rozwiązań rozważanych do wsparcia największych programów modernizacyjnych jest tworzenie specjalnych ustaw, mających wspierać ich realizację. Czy w takim razie tego typu przepisy mogłyby zostać zastosowane również do tworzenia czwartej dywizji?

Z punktu widzenia potrzeb operacyjnych Sił Zbrojnych, jak i potrzeb obronnych państwa polskiego pożądane jest jak najszybsze podjęcie i wdrożenie decyzji w celu budowy nowej dywizji na kierunku wschodnim. Do rozstrzygnięcia pozostaje natomiast źródół kwestia finansowania, ale nie ulega wątpliwości, że tworzenie nowej dywizji będzie wymagało dużego wysiłku.

Moim zdaniem, biorąc pod uwagę rozwój zagrożeń i sytuacji politycznej na wschodzie, przyjęcie specjalnych regulacji pozwalających na finansowanie czwartej dywizji spoza puli na istniejące plany modernizacji technicznej jest jak najbardziej zasadne. Patrząc z punktu widzenia wojskowego, koncepcję specustaw „modernizacyjnych” oceniam zdecydowanie pozytywnie.

Musimy pamiętać, że równolegle z budową czwartej dywizji należy wzmacniać istniejące jednostki wojsk operacyjnych, jak i dążyć do planowej rozbudowy Wojsk Obrony Terytorialnej. Te wysiłki są wobec siebie komplementarne i nie można dążyć do zastąpienia jednego elementu przez inny. Tylko wszystkie te elementy łącznie pozwolą zapewnić odpowiedni potencjał obronny dla Sił Zbrojnych RP.

Dziękuję za rozmowę.

Generał broni Bogusław Samol w latach 2012-2015 dowodził Wielonarodowym Korpusem Północny-Wschód w Szczecinie. Wcześniej sprawował między innymi stanowiska dowódcy 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej i zastępcy szefa sztabu misji NATO ISAF w Afganistanie do spraw zasobów. Pełnił też funkcję szefa Zarządu Planowania Rzeczowego P-8 w Sztapie Generalnym, zastępcy szefa Generalnego Zarządu Rozpoznania Wojskowego. W latach 1998-2004, w trakcie procesu wprowadzania do tej jednostki czołgów Leopard 2A4 i wprowadzenia jej do sojusznicych sił szybkiego reagowania NATO dowodził 10 Brygadą Kawalerii Pancerniej.